

# Na jednej głowie

JUTRO W LUBLINIE ZACZYNA SIĘ II FESTIWAL TEATRÓW NIEWIELKICH

**T**eatr bez reżyserów, scenografów, administratorów. Wszystko na głowie jednego aktora. Jak to wychodzi na scenie, zobaczymy już jutro, podczas II Festiwalu Teatrów Niewielkich w Lublinie.



W nurcie konkursowym FTN zobaczymy 10 monodramów, a ich wykonawcy oceniani będą w dwóch kategoriach: aktor zawodowy i aktor nieprofesjonalny.

W obu przewidziane są nagrody pieniężne.

Gościem specjalnym drugiej edycji będzie Mikołaj Grabowski, aktor i reżyser, dyrektor Teatru Starego w Krakowie, który wystąpi w roli mistrza i nauczyciela. Jako mistrz zaprezentuje w sobotę (Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna, godz. 20.15) monodram „Audycja II” wg Bogusława Schaeffera, a wcześniej poprowadzi warsztaty z młodzieżą.

TD



**BIAŁA SUKIENKA HANAŁE** Laureatka I FTN.

Fot. WJ

## PROGRAM

### 4 LISTOPADA

- 11.30 – „Panią z pocztą”, wyk. Agata Turska, WOK
- 15.15 – „Gnijąca wisienka”, wyk. Damian Jarosz, WOK
- 16-18 – warsztaty z Mikołajem Grabowskim, III LO
- 18.30 – „Kronika Galla Anonima”, wyk. Czesław Wojtała, bazylika
- 20.15 – „Audycja II”, wyk. Mikołaj Grabowski, OSM

### 5 LISTOPADA

- 12.00 – „Moce Szeherazydy”, wyk. Aleksandra Bozek, OSM
- 15.00 – „Głuchoniemoc”, wyk. Zuzanna Fijewska, Hades
- 16.30 – „Buty”, wyk. Sandra Staniszevska, bazylika
- 18.00 – „Grzech”, wyk. Wioletta Komar, OPT Gardzienice

20.00 – „Plac Świętej Trójcy”, wyk. Aleksander Owerczuk, Ukraina, WPiP

### 6 LISTOPADA

- 12.00 – „Pogoń za wiatrem”, wyk. Natalia Szostak, OPT Gardzienice
- 14.00 – „Lamentnice”, wyk. Ewa Tarnowska, WpiP
- 15.30 – „Szafa”, wyk. Monika Kufel, OPT Gardzienice imprezy towarzyszące
- 18.00 – „Kwitka – niewiasta” (Kwietna panna młoda) w wyk. Natalii Połowyńki na podst. pieśni ukraińskich, Hades
- 21.00 – „Już się raczej nie przejmuję”, koncert Marcina Różyczkiego, Hades

Festiwal potrwa trzy dni, od 4 do 6 listopada. Organizatorem jest Wojewódzki Ośrodek Kultury, a komisarzem artystycznym Henryk Kowalczyk, założyciel i szef Teatru Scena 6. Prezentacje odbędą się w kilku miejscach: w sali widowiskowej WOK przy ul. Dolnej Marii Panny, w szkołach muzycznej i plastycznej przy ul. Muzycznej 10, na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS, w Hadesie, OPT Gardzienice przy ul. Grodzkiej 5a, w bazylice Dominikanów na Starym Mieście, III LO. Zaadaptowanie przez festiwal aż tylu scen wynika z bogatego programu imprezy, w którym obok części konkursowej znalazło się wiele imprez towarzyszących, jak warsztaty, pokazy gościnne, a nawet autorski recital Marcina Różyczkiego „Już się raczej nie przejmuję” (poniedziałek, godz. 21, Hades). Na wszystkie imprezy wstęp wolny.

FESTIWAL TEATRÓW NIEWIELKICH W LUBLINIE

# NAJSTARSZY TEATR ŚWIATA ZAMKNIĘTY W JEDNEJ WALIZCE

Przed rokiem gwiazdą i mistrzem tego festiwalu był Jan Peszek, teraz będzie Mikołaj Grabowski oraz aktorzy z Ukrainy. Do konkursu stanie dziesięć teatrów niewielkich, czyli jednoosobowych

GRZEGORZ JOZERCZUK

Symbolen festiwalu, który w formie statuetki jury, wręcza laureatom, jest walizka. Walizki piętrzą się w stertę także na plakacie drugiej edycji imprezy. Walizki to nie byle jakie, porbijane albo pokłbjane, jednym słowem – mocno zużyte. Właśnie w walizce mieści się wszystko, co potrzeba teatrowi i jednego aktora. A taką walizkę może mieć każdy.

W zamysłu pomysłodawców festiwalu stawała wszystkim zainteresowanym możliwość budowania teatru na własną rękę, teatru bez inscenizatorów, reżyserów, scenografów, administratorów, dramaturgów. Tak może się dokonywać naturalny powrót do natury teatru. Teatr jednoosobowy nie jest odkryciem ostatnich lat. Istniał on tak dawno, jak dawno są dzieje teatru, a nawet chyba wcześniej. Jest to forma najstarsza spośród uprawianych na świecie. Praktor – opowiadał – był w pierwotnych dziejach ludzkości żywym interpretatorem legend, mitów, a nawet przekazów historycznych – wyjaśnia Henryk Kowalczyk, twórca i dyrektor Festiwalu Teatrów Niewielkich.



Henryk Kowalczyk, twórca i dyrektor Festiwalu Teatrów Niewielkich

Zawodowe teatry jednego aktora mają swój wielki konkurs we Wrocławiu, amatorzy – w Zgorzeleu. Wyjątkowość lubelskiej imprezy polega na kon-

frontacji obu tych grup, aktorów zawodowych i nieprofesjonalnych. Między

frontacji obu tych grup, aktorów zawodowych i nieprofesjonalnych. Między

MAREK POPCZ

4 a 6 listopada zobaczymy dziesięć przedstawień konkursowych. – Każde jest wybitne w swoim środowisku aktorskim i nagradzane – podkreśla Henryk Kowalczyk. Na deser będą mistrzowie. Tak Mikołaj Grabowski, dyrektor Teatru Starego w Krakowie, zagra „Audjencję II” Bogusława Schaeffera (i poprowadzi warsztaty). Natomiast za sprawą Natalii Połowynki i Aleksandra Owerezuka z Ukrainy festiwal nabierze międzynarodowego charakteru. Za rekomendację niech wystarczy, że Połowynka, która przyjedzie z monodramem śpiewanym „Kwitka-newista”, pracowała w centrum Jerzego Grzybowskiemu w Pontederze we Włoszech i na uniwersytetach w USA. Owerezuk jest znanym aktorem scen lwowskich, przedstawi spektakl na podstawie prozy Brnoma Schulza. Zaś na finał imprezy wystąpi Marcin Różycki z aktorskim koncertem „Już się raczej nie przejmuję”. ◻

grzegorz.jozerczuk@biblika.gazeta.pl

Wstęp na spektakle II Festiwalu Teatrów Niewielkich, organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Kultury, jest bezpłatny.  
Info: www.wok.lublin.pl

# Teatr to pytanie o świat

Dzisiaj zaczyna się II Festiwal Teatrów Niewielkich. Potrwa do poniedziałku

## Rozmowa z Henrykiem Kowalczykiem\*

**GRZEGORZ JÓZEF CZUK:** Co sprawiło, że podjąłeś się organizacji takiego festiwalu, a więc postawiłeś na teatr jednego aktora?

**HENRYK KOWALCZYK:** - Uważam, że w ludziach, nie tylko w młodych, za to szczególnie na prowincji, tkwi potencjał aktywności poprzez kulturę. Ta potencjał może zmienić się w pytanie o świat zadawane poprzez formę teatru jednego aktora. Teatr nie musi być grupowy, nie musi wymagać strasznych nakładów i zabiegów organizacyjnych. Może być teatrem niewielkim, jednego aktora, teatrem w walizce, takim jak na plakacie festiwalu.

Wyjątkowość festiwalu polega na konkursowych prezentacjach jedno-



Henryk Kowalczyk

cznie aktorów zawodowych i nieprofesjonalistów. Jak dobierasz wykonawców, układasz program?

- Nieprofesjoniści mają festiwal w Zgorzeliu, imprezę z ponad 30-letnią tradycją. Przyjeżdżają tam ludzie wywodzący się z szerokiego ruchu recytatorów. Dla zawodowców festiwal odbywa się we Wrocławiu. Tam przyjeżdżają najlepsi, mam więc jakiś ogląd. Do konkursu w Lublinie może zgłosić się każdy. Jeżeli go nie znamy, przegłędamy materiały i korzystamy z rekomendacji. Wśród dziesięciu konkursowych spektakli festiwalu, który zaczyna się jutro, cztery przedstawienia przygotowali aktorzy profesjonalni. Są też cztery spektakle gości specjalnych festiwalu, oczywiście prezentowane poza konkursem: Mikołaja Grabowskiego, Natalii Polowynki, Aleksandra Owerezuka i Marcina Róży-

kiego. Wyjątkowość festiwalu polega też na tym, że wstęp na spektakle jest bezpłatny.

**Wyrobiłeś sobie już krąg aktorów biegających o udział w festiwalu?**

- Będzie z nami Wioletta Komasa, która wygrała ubiegłoroczny, pierwszy festiwal prezentując wtedy „Biały na białym” według Jose Saragamo „Miasto ślepeców”. Ta aktorka zdobyła nagrody najważniejszych renomowanych festiwali jednego aktora. I w tym roku znówu przyjeżdża, tym razem z „Grzechem” według powieści Francois Mauriac. ●

ROZMAWIAŁ: GRZEGORZ JÓZEF CZUK

\* Henryk Kowalczyk jest pomysłodawcą i dyrektorem festiwalu

Szczegółowy program festiwalu w naszym portalu [gazeta.pl/lublin](http://gazeta.pl/lublin)

# Uroda małych teatrów

NA FESTIWALU TEATRÓW NIEWIELKICH W LUBLINIE AKTORSKO TRIUMFOWAŁA PŁEĆ PIĘKNA

**D**ruga edycja lubelskiego Festiwalu Teatrów Niewielkich była wyraźnie lepsza od tej z zeszłego roku. I miała nawet akcenty między narodowe.



Festiwal trwał trzy dni, od soboty do poniedziałku, (6 listopada). Na scenie i przy organizacji zaangażowanych było kilkadziesiąt młodych osób. - Smutno mi jak wtedy, gdy kończy się sylwester. Była cudowna atmosfera - wyznał jeden z uczestników FTN. W części konkursowej zaprezentowało się dziesięć teatrów jednego aktora, w tym siedem nieprofesjonalnych. Jury w składzie: Urszula Brytan-Golejewska, Barbara Rozhin-Michałowska i Witold Kopeć jednomyślnie wyłoniło laureatów, podkreślając wysoki poziom tegorocznych prezentacji. - Tak duży skok dobrze wróży młodemu festiwalowi - powiedział przewodniczący jury.

Rzadko się zdarza, aby rok w rok ta sama osoba zdobyła główny laur, a tak się stało w Lublinie. W kategorii aktorów nieprofesjonalnych Grand Prix po raz drugi zdobyła Wioletta Komar za monodram „Grzech” oparty na motywach powieści Francois Mauriac. Drugą nagrodę w tej samej kategorii otrzymała Natalia Szostak za subtelny i wzruszający spektakl „Pogoń za wiatrem”. Laureatką trzeciej została Zuzanna Fijewska, wykonawczyni sztuki „Gluchoniemiec”.

Zawodowe aktorstwo reprezentowało w konkursie troje wykonawców i oni wszyscy zasłużyli na uznanie jurorów. Dodajmy, że ci zawodowcy są równie młodzi, jak ich koledzy ze sceny amator-

skiej, studia aktorskie pokonali 2-3 lata temu. Największe uznanie w oczach jury zdobyła Aleksandra Bożek za bardzo ciekawe przedstawienie „Noce Szeherazady”, oparte na słynnej arabskiej księdze. Drugie miejsce na festiwalowym podium zajął Czesław Wojtala, jedyny mężczyzna w gronie zwycięzców II FTN. Wyróżnienie zdobyła Monika Kufel, aktorka z Krakowa, która przyjechała do nas z poważnym, skupionym, starannie wyreżyserowanym spektaklem „Szafa”. To rzecz o holocauste, ukazany na przykładzie dramatu żydowskiej dziewczynki. W zaskakująco zinterpretowany wiersz Tuwima „Lokomotywa” Monika Kufel, również autorka scenariusza, wplotła teksty Hanny Krall i Olgi Tokarczuk. „Szafa” dostała długie i gorące oklaski.

Już po ogłoszeniu wyników, poza konkursem, obejrzelismy jeszcze dwa znakomite spektakle-recitale: Natalii Polowynki z Ukrainy, śpiewającej tradycyjne pieśni ludowe jeszcze przedchrześcijańskie oraz Marcina Różyckiego - Ja się raczej nie przejmuję.

Jeśli za rok będzie równie ciekawie, nowy lubelski festiwal zdobędzie dobrą krajową markę, a my możliwość oglądania najlepszych małych teatrów.

TERESA DRAS



**SZAFKA** Spektakl Moniki Kufel zdobył honorowe wyróżnienie

Fot. M.M.